№ 101. Środa 3. Maja 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wykaz

osób prawomocnie skazanych przez c. k. sądy wojenne w Galicyi i Krakowie w kwietniu 1865.

II. Sąd wojenny we Lwowie.

Za zbrodnię zdrady głównej. §. 58 c. k. k.

1. Karol *Widmann* z Złoczowa, 42 l., literat, z policzeniem 10 miesięcznego aresztu śledczego za karę prócz utraty osobistego szlachectwa, wynagrodzenia szkody wyrządzonej państwu i osobom prywatnym przez zdradę główną, na 15 lat ciężkiego więzienia, mającego się liczyć od 10. stycznia 1865. — 2. Oswald *Widmann* z Przemyśla, 31 l., oficyalista prywatny, od zbrodni zdrady głównej uwolniony z braku dowodów, zaś za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej z policzeniem 10 miesięcznego aresztu śledczego za karę, jeszcze na 1 rok więzienia. — 3. Grzegorz *Kot* z Starego Jarzowa, 35 l., parobek, od współwiny w zbrodni zdrady głównej uwolniony z braku dowodów.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej. §. 66 cyw. k. k.

4. Witold hr. *Dunin-Borkowski* ze Lwowa, 24 l., właściciel dobr Winniczki, — 5. Antoni *Jordan* z Dubowiec, 50 l. właściciel dóbr Podborce, — 6. Wincenty *Gnoiński* ze Lwowa, 28 l., i 7. Jan *Gnoinski* z Tarnowa, 26 l., właściciel dóbr Krasne, każdy na 3 tygodnie więzienia, w drodze łaski pierwszy na 10 dni więzienia, 3 ostatni całkiem uwolnieni. — 8. Paweł *Krasnodębski* z Zastyroczyna, 42 l., podleśniczy w Lesienicach, — 9. Melchior *Chauer* z Stanisławowa, 51 l., były leśniczy w Lesienicach, — 10. Andrzej *Szekalski* z Nowego Sioła, 46 l. gajowy w Lesienicach, — 11. Fedko *Konowalski* z Lesienic, 50 l., gumienny tamże, — 12. Jan *Lityński* z Raczkowej Woli, 50 l., ekonom w Krasnem, od 8 do 12 każdy na 8 dni więzienia zaostrzonego 2 razowym postem o chlebie i wodzie, w drodze łaski całkiem uwolnieni. — 13. Leopold *Obertyński* z Leszkowa, 65 l., właściciel dóbr Stronibaby, i 14. Józef *Gajewski* z Podhajec, 34 l., ekonom w Bilce, uwolnieni z braku dowodów.

Za zbrodnię buntu. §. 68 c. k. k.

15. Iwan *Pohurko*, 48 l., — 16. Waśko *Piech* 49 l., — 17. Dmytro *Pitak* 54 l., — 18. Dańko *Pituch* 30 l., — 19. Józef *Błazyna* 30 l., — 20. Mikołaj *Błazyna* 70 l., — 21. Stefan *Pituch* 50 l., wszyscy z Senkowej Woli, kmiecie, każdy na 2 miesiące więzienia. — 22. Jurko *Piech* 45 l., — 23. Michał *Sołtys* 51 l., — 24. Hryć *Piech* 20 l., — 25. Błażek *Czapla* 38 l., — 26. Fedko *Kopacz* 43 l., — 27. Michał *Sołtys* (junior) 46 l., — 28. Andrzej *Szypuła* 45 l., — 29. Iwan *Siwik* 55 l., — 30. Fedko *Mozejko* 60 l., — 31. Joachim *Pituch* 35 l., — 32. Onufry *Katulka* 52 l., — 33. Michał *Reichel* 25 l., — 34. Jan *Sobkowski* 45 l., — 35. Stefan *Piech* 40 l., — 36. Wawrzek *Naparta* 37 l., — 37. Piotr *Guta* 45 l., — 38. Iwan *Drugan* 42 l., — 39. Damazy *Pastuszyn* 40 l., — 40. Waśko *Celeb* 45 l., wszyscy z Senkowej Woli, kmiecie, każdy na 1 miesiąc więzienia. — 41. Marek *Guta*, 19 l. wyrobnik, z Senkowej Woli i 42. Ewa *Sołtys* z Senkowej Woli, 22 l. wyrobnica, każde na 14 dni więzienia, ostatnia w drodze łaski całkiem uwolniona.

Za współwinę w zbrodni buntu. §. 69 c. k. k.

43. Wojciech *Serwoński* z Nowotańca, 55 l., kmieć, — 44. Piotr *Szatkowski* z Nadolan, 49 l., kmieć, każdy na 2 miesiące więzienia. — 45. Iwan *Kopacz*, 65 l., — 46. Iwan *Dombrowiak*, 48 l., — 47. Iwan *Piech*, 50 l., były wójt, wszyscy z Senkowej Woli, kmiecie, — 48. Andrzej *Gacz* z Nagorzan, 39 l., kmieć i przysiężny, — 49. Ilko *Lenio*, 25 l. z Senkowej Woli, wyrobnik, i 50. Tymko *Szypuła* z Senkowej Woli, 41 l., kmieć, każdy na 1 miesiąc więzienia. — 51. Sylwester *Choma* z Senkowej Woli, 28 l., wyrobnik i dziesiętnik, na 14 dni więzienia, w drodze łaski uwolniony.

Dalej od zbrodni buntu:

52. Roman *Lenio*, 38 l., — 53. Mikołaj *Sołtys*, 27 l., — 54. Michał *Choma*, 46 l., — 55. Dańko *Goliat*, 35 l., z Senkowej woli, kmiecie, — 56. Dańko *Goliat*, 35 l., z Senkowej woli, kmieć i stolarz, — 57. Mikołaj *Lenio*, z Senkowej woli, 42 l., kmieć, — i 58. Andrzej *Cymbrak*, z Senkowej woli, 40 l., kmieć;

nakoniec od współwiny w zbrodni buntu:

59. Andrzej *Gmytrik* z Senkowej woli, 40 l., proboszcz w Zahaczewiu, — 60. Kiryło *Kopacz* z Senkowej woli, 43 l., kmieć i przysiężny w Jaworowej woli, — i 61. Walenty *Drozd* z Nagórzan, 40 l., kmieć, wszyscy uwolnieni z braku dowodów. — 62. Dmytro *Rab* z Zrotowca, 65 l., kmieć, na 4 miesiące więzienia. — 63. Konstanty *Szpuk* z Zrotowca, 30 l., kmieć, na 2 miesiące więzienia. — 64. Iwan *Czysz* z Zrotowca, 55 l., kmieć, na 4 miesiące więzienia. — 65. Stefan *Szpuk* z Zrotowca, 50 l., kmieć, na 4 miesiące więzienia. — 66. Maxym *Rab*, 32 l., — 67. Filip *Sidor*, 40 l., — 68. Antoni *Dauk*, 30 l., z Zrotowca kmiecie, każdy na 1 miesiąc więzienia. — 69. Jurko *Szpuk* z Zrotowca, 38 l., kmieć, na 2 miesiące więzienia. — 70. Antoni *Czysz* z Zrotowca, 25 l., kmieć, na 1 miesiąc więzienia. — 71. Dańko *Szpuk* z Zrotowca, 27 l., kmieć, na 1 miesiąc więzienia. — 72. Matrona *Gula* z Niżeniec, 30 l., żona kmiecia, na 14 dni więzienia. — 73. Pazia *Babikowa* z Zrotowca, 24 l., żona kmiecia, na 1 miesiąc więzienia.

Za zbrodnię gwałtu publicznego §. 81 c. k. k.

74. Stefan *Kostecki* z Ostrowa, 30 l., wyrobnik, na 3 miesiące ciężkiego więzienia, zaostrzonego 1 razowym postem w tygodniu. — 75. Stefan *Skoronowicz* z Ostrowa, 49 l., kmieć, uznany za niewinnego.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym §. 312 c. k. k.

76. Wawrzyniec *Brozny* z Nowotańca, 35 l., wyrobnik, — 77. Stefam *Drozd* vel *Bosak* z Nagorzan, 35 l., tkacz. — 78. Kazimierz *Drozd* z Nowotańca, 30 l., kmieć, dwaj pierwsi każdy na 3 dni, ostatni na 8 dni aresztu w sztokhauzie, w drodze łaski wszyscy trzej uwolnieni. — 79. Bazyli *Seniow* z Woli derewackiej, 40 l., kmieć, obciążony przekroczeniem nieprawnego posiadania broni, na 1 miesiąc aresztu w sztokhauzie.

Za przekroczenie nieprawnego posiadania broni.

80. Edward *Wikowicz* z Jaworowa, 19 l., blacharz, — 81. Konstanty *Pawlik* z Laki, 33 l., kmieć, każdy na 1 dzień aresztu w sztokhauzie, w drodze łaski uwolnieni. — 82. Filip *Schneider* z Königsau, 44 l., — i 83. Jan *Hofstettner* z Königsau, 27 l., kmieć, każdy na karę pieniężną w kwocie 40 złr. lub 8 dni odosobnionego aresztu, w drodze łaski na 2 dni aresztu. — 84. Wojciech *Saraniak* z Dublan, 49 l., gajowy w Broszycy, na 5 dni aresztu. — 85. Hryńko *Kobryn* z Tuczny, 39 l., włościanin, na karę pieniężną w kwocie 20 złr. lub 5 dni odosobnionego aresztu, w drodze łaski na 1 dzień aresztu. — 84. Wincenty *Ługowski* z Swierchowy, 67 l., włościanin, — i 87. Tomasz *Ługowski*, 28 l., syn poprzedniego, każdy na karę pieniężną w kwocie 30 złr. lub 10 dni aresztu. — 88. Bazyli *Trulec* z Dobrostan, 36 l., wyrobnik, na 5 dni aresztu. — 89. Wawrzyniec *Kijanka* z Nienadrowiec, 23 l., wyrobnik, na karę pieniężną w kwocie 4 złr. lub 1 dzień odosobnionego aresztu, w drodze łaski całkiem uwolniony. — 90. Jan *Alexiewicz* z Radokoniec, 19 l., podleśniczy, na karę pieniężną w kwocie 5 złr. lub 2 dni aresztu, w drodze łaski całkiem uwolniony. — 91. Jan *Kalischko* z Christianbergu, 37 l., kmieć, na karę pieniężną w kwocie 7 złr.

Z c. k. sądu wojennego we Lwowie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Gminy *Olchówka i Reszniate* w obwodzie stryjskim obowiązały się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, z użyciem budulcu zapewnionego przez państwo fundacyjne hrabiego Skarbka wystawić odpowiedny budynek szkolny i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, a nakoniec zrębywać i przystawiać zapewnione przez rzeczone państwo fundacyjne na opał szkoły 2 sągi drzewa bukowego lub sosnowego. — Dla obudwu szkół ma być ustanowiony spólny nauczyciel a oraz diak, który oprócz dochodów diaka pobierać będzie rocznie od gminy Olchówki 35 złr. 50 c., a od gminy Reszniate rocznie 44 złr. 50 c. w. a. gotówką, który jednak będzie obowiązany utrzymywać z tego pomocnika dla szkoły i służby kościelnej i opłacać koszta czyszczenia szkoły.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20. kwietnia 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. maja.

Przedwczoraj na posiedzeniu *izby deputowanych Rady państwa* odczytaną została najprzód interpelacya deputowanego *Kopetza* względem organizacyi wyższych władz górniczych w Czechach. Następnie zabrał głos Jego Excel. baron *Hock*, i motywował wniesione na przeszłem posiedzeniu projekta rządowe względem traktatu handlowego z Prusami i nowej taryfy celnej; mowa jego trwała prawie dwie godzin. Potem przystąpiono do obrad nad budżetem *władz kontroli i marynarki handlowej*, i wszystkie rubryki tego budżetu przyjęte zostały podług wniosków wydziału. Przyszłe

posiedzenie zapowiedziano na dzień następny, kładąc na porządku dziennym budżet *ministerstwa wojny*.

W Szleswik-Holsztynie ruszają się stronnictwa coraz bardziej. W Flensburgu odbyła się temi dniami narada sprzyjających Danii członków mniejszości szlezwickiego zgromadzenia stanów. Z drugiej strony nadeszło z okręgu Schönberg do komisarzów cywilnych podanie, które żąda jak najusilniej ustanowienia Księcia, zwołania stanów i ukończenia prowizoryum. Zarazem upraszają petenci, ażeby podanie ich zostało oznajmione rządowi austryackiemu i pruskiemu.

Niemieckie i francuzkie dzienniki — powiada berlińska *Zeidl. Korr.* — odświeżają ciągle wiadomość, że ze strony rozmaitych rządów poruszono znowu projekt *odstąpienia północnego Szleswiku Danii*, i że w Berlinie przyjęto ten projekt z pewną sympatyą. Jak możemy zapewnić, nie poruszał urzędownie żaden rząd od czasu zamknięcia konferencyi londyńskiej projektu podziału Szleswiku. O tym projekcie była mowa w ciągu konferencyi, jako o środku do przywrócenia pokoju, ale odkąd zawarty został pokój, nie myślał już nikt o nim.

Cesarz Napoleon przybył 30. z. m. o 6. godzinie wieczorem do Marsylii. Powóz cesarski przejeżdżał bez eskorty ozdobionemi w chorągwie ulicami miasta, w których ludność witała go z radośnem uniesieniem. Odjazd do Algieryi miał nastąpić nazajutrz o godzinie 9. zrana. Wiadomość, jakoby Cesarz rosyjski przejeżdżał 29. z. m. przez Lugdun, była mylna; cesarska familia rosyjska przybyła do Lugdunu dopiero 30. z. m. o godzinie 10. przed południem. Cesarz Napoleon powitał Cesarza rosyjskiego we dworcu kolei, a o godzinie 11. wyruszył w dalszą podróż do Marsylii.

Teraźniejszy wiceprezydent *francuzkiego ciała prawodawczego p. Schneider* zatrzyma — jak zapewnia *La Presse* — przewodnictwo w izbie przez cały ciąg teraźniejszej sesyi. Podług innego doniesienia ma być wprawdzie p. *Walewski* przeznaczony na prezydenta ciała prawodawczego, ale rozpocznie swoją funkcyę dopiero z przyszłą sesyą.

Monitor paryski potwierdza teraz także, że *Ojciec św. pisał do Króla Wiktora Emanuela* i że skutkiem tego rozpoczęły się układy między obydwoma dworami. Francuski dziennik urzędowy przywiązuje do tych dwóch faktów wielką wagę i przytacza na dowód skłonności dworu turyńskiego do transakcyi jeszcze tę okoliczność, że komisya senatu wbrew uchwale izby deputowanych zatrzymała jak dawniej uwolnienie seminarzystów od służby wojskowej. *Jornal des Debats* radby upatrywać w tem, iż Ojciec św. przyjmował na audyencyi senatora Vegezzi, rodzaj uznania faktów, dokonanych we Włoszech, które na wszelki sposób miałoby wielkie znaczenie, jakkolwiek nie można by jeszcze wróżyć z tego niezwłocznego rozwiązania wielkiej kwestyi rzymskiej. W tym samym duchu przemawia *La France* o misyi pana Vegezzi, która — jak to wyraźnie oświadczył w izbie piemonckiej prezydent ministrów Lamarmora — ma tylko na celu uregulowanie kwestyi względem obsadzenia opróżnionych biskupstw w Piemoncie. Dla tego też radzi ten dziennik Włochom, ażeby poszły za przykładem Francyi i zawarciem konkordatu z Rzymem załatwiły tę sprawę dla ocalenia honoru mocarstwa katolickiego. Tymczasem zapewnia *Italie* z 30go kwietnia, że *czysto kościelne układy*, wytoczone z Rzymem, nie doszły jeszcze do żadnego rezultatu. Fałszywem też było doniesienie, jakoby rząd włoski przyjął na siebie jakiekolwiek zobowiązania co do warunków przywrócenia dawnych i zaprzysiężenia nowych biskupów.

Z Nicey przynosi *C. H.* następujący telegram z 28. kwietnia: Zabranie zwłok W. Księcia z kościoła i ceremonia w Villafranca rozpoczęły się dzisiaj po południu o godzinie 3. Przybyli książę Murat, admirał Duperte, margrabia Badeński i adjutant Króla wirtembergskiego. Cesarz rosyjski zwołał dziś jenerałów, prefektów, admirała i burmistrza, i dziękował im za udział w nieszczęściu, które dotknęło familię cesarską. Jutro o godzinie 7ej wieczorem odjeżdża Cesarz.

Gazeta *madrycka* ogłasza text zawartego na dn. 27. stycznia w Kollas *traktatu pokoju między Hiszpanią i Peruwią*. Ratyfikacye tego traktatu zostały wymieniane w Madrycie na dniu 23. kwietnia.

W Księstwach Naddunajskich zaczynają powoli dojrzewać owoce polityki Księcia Kuzy. Zamierzona podróż Księcia nie może nastąpić, gdyż zdaje się być rzeczą niepodobną opuścić kraj teraz, gdzie potrzeba obawiać się wybuchnięcia rewolucyi. Przeciwnicy teraźniejszego rządu mają układać się z wychodźcami polskiemi o udział w projektowanem powstaniu, ale jeszcze nie stanęła żadna umowa. Z drugiej strony donoszą, że *Porta* śledzi teraz coraz baczniej każdy krok swojego wazala w Księstwach Naddunajskich. Gdy książę Kuza skłonił się do zawarcia kartelu z Austryą względem wydawania zbiegów rekrutacyjnych, kartelu, który właściwie ma tylko wartość dla Austryi, gdyż rocznie tysiące Rumunów mianowicie w Siedmiogrodzie uchyla się od rekrutacyi ucieczką na sąsiednie terytoryum mołdawsko-wołoskie, reklamowała Porta tak w Bukareszcie jak i w Wiedniu przeciw dalszym układom w tym względzie na tej podstawie, że tylko mocarstwo zwierzchnicze ma prawo zawierać traktaty internacyonalne. Na tę reklamacyę odpowiedziano z Wiednia, że Austrya nie myśli bynajmniej zapoznawać lub ograniczać zwierzchniczego prawa Porty, i że przeto nie ma też mowy o właściwym przez obustronnych monarchów ratyfikowanym traktacie, ale że okazało się konieczną potrzebą zaradzić naglącej niedogodności bezpośrednią umową z władzami Księstw Naddunajskich. Dla tego wybraną zostanie prawdopodobnie forma konwencyi między siedmiogrodzką komendą jeneralną i departamentem wojny w Bukareszcie.

Lwów, 2. maja. Zamordowanie prezydenta unii amerykańskiej podało znów w niejaką wątpliwość rychły koniec wojny domowej w północnej Ameryce. Po świetnych zwycięztwach unionistów na polu bitew, po zajęciu najważniejszych krain separatystów i złożeniu broni przez główną ich armię sądzić było można, iż skończyła się mordercza czteroletnia walka, że separatyści, orężem pokonani, zaniechają dalszego oporu, powrócą do unii, widząc niemożność ukonstytuowania się w osobne niepodległe państwo. Zbrodnia atoli na Abrahamie Lincoln dokonana dowiodła niestety, że w separatystach nie ukoiła się nienawiść przeciwko unii, że zapalczywa namiętność wielu z nich owładła, i popchnie ich do dalszej rozpaczliwej, acz już bezskutecznej walki. Cios bowiem przeciwko prezydentowi unii i głównym jej przywódzcom wymierzony, nie był indywidualnym czynem fanatycznego mordercy; musiał on być wynikiem spisku szerzej rozgałęzionego, inaczej bowiem zbrodniarze nie byliby się zdołali ratować ucieczką po dokonaniu zamachu wśród ludnej stolicy, wśród przyjaciół, którzy prezydenta i pierwszego jego ministra otaczali. Tu środki do wykonania zbrodni i ułatwienia ucieczki zbrodniarzom z góry obmyślane być musiały, wielu o tem wiedzieć musiało. Zbrodnia ta, to jeden z objawów straszliwej nienawiści, jaką południowcy pałają przeciwko braciom swym ze stanów północnych, czego już dawali dowody w wojnie prowadzonej z takim uporem, z taką zaciętością i wściekłością, jak nie masz może w dziejach przykładu. Upór ten i nienawiść skłoniły ich do odrzucenia łagodnych nawet warunków pojednania, na które unioniści niedawno jeszcze zezwalali, chociaż już od roku separatyści, gdyby ich namiętności nie były oślepiły, widzieć już mogli, że przemagającym siłom unii nie podołają. Upór w prowadzeniu wojny z obu stron, nienawiść zaś i zaciętość separatystów wtedy tylko pojąć można, jeżeli się zważy, iż w całej tej wojnie z takiem wysileniem toczonej, nie szło o żadne abstrakcye, nie szło wcale o narodowość, ojczyznę lub wolność, ale szło o coś daleko realniejszego w oczach ludzi, u których rozum nad uczucie przeważa, szło bowiem o ściśle konkretum, o majątek i własność, o interes czysto materyalny. Murzyni niewolnicy, to wielka a może i najważniejsza część własności i majątku właścicieli plantacyj bawełny i tytuniu w południowych stanach północnej Ameryki. Własność ta i majątek zagrożone są zniesieniem niewoli Murzynów, na które się zanosiło na całem terytoryum unii, chociaż w chwili oderwania się stanów południowych, nie było jeszcze prawnie orzeczone, i dotąd nawet ostateczna decyzya pod tym względem jeszcze nie zapadła. Ale sama obawa utraty majątku i własności spowodowała południowców do chwycenia za broń, do oderwania się od unii, w której majątek swój i własność zagrożone widzieli. Zważyć jeszcze potrzeba, że interes stanów południowych w wielu punktach przeciwny jest interesowi północnych. Południowcy bowiem, poprzestając na wielkiej uprawie bawełny, tytoniu i ryżu, nie myśleli wcale o zakładaniu fabryk, których nie potrzebowali, bo w zamian za bawełnę i tytuń Europa wszelkich wyrobów fabrycznych chętnie im dostarczała. Zupełna więc wolność zamiany i handlu interesowi ich najlepiej odpowiada. Przeciwnie zaś w stanach północnych przemysł i fabryki coraz bardziej się wzmagały i rozkrzewiały, dlatego to kongres w Washingtonie, w którym stany północne większość głosów za sobą miały, nakładał znaczne cła na fabrykata zagraniczne, z widoczną niechęcią i szkodą stanów południowych, w których interesie była wolna z zagranicą zamiana. Tak więc niewola Murzynów i taryfa celna, to jedyne powody tej zaciętej walki, która się z tak wielkim krwi rozlewem toczyła. Unioniści nie mogli zezwolić na uformowanie się w własnym łonie unii osobnego, zupełnie niepodległego państwa, z którem unia ciągłe wojny staczaćby musiała, separatyści zaś widzą w unii zaborcę, pozbawiającego ich majątków i mienia. Ztąd więc owa nienawiść, niczem ukoić się nie dająca, bo majątek i mienie, to w oczach Amerykanów jedyne dobro, o które do ostatniej kropli krwi walczyć są gotowi.

Zamordowany prezydent dążył głównie do rekonstytucyi unii, oszczędzając południowców, o ile główny interes, powrót ich do unii, tego dozwalał. Czy polityka jego, polityka łagodzenia i miarkowania, nie spuszczając z oczu głównego celu, po jego śmierci utrzymać się zdoła, tego dziś jeszcze przewidzieć nie można. Zdaje się, iż nienawiść, jaką południowcy do unii pałają, której to nienawiści zamordowanie Lincolna widocznym było objawem, nie dozwolą rekonstrukcyi unii na dawnej podstawie, na podstawie najzupełniejszej autonomii każdego z państw do unii należących. Zachodzić bowiem będzie obawa, iż południowcy autonomii tej używać będą ku knowaniu spisków, gwoli nowemu oderwaniu się od unii, którą tak znienawidzili. Być jednak może, iż straciwszy przez usamowolnienie Murzynów większą część majątków, stracą i środki, któremiby oderwanie się od unii w przyszłości popierać mogli. W każdym jednak razie zdaje się, iż władza centralna wywierać będzie musiała przez długi jeszcze czas silny wpływ na zarząd stanów południowych, przynajmniej dopóty, dopóki nie ukołyszą się namiętności, które dotąd w całej sile występywały.

Ci, co sądzili niedawno, iż po ukończeniu wojny unia nowym węzłem z południowcami złączona, wspólnie z niemi wystąpi przeciwko Anglii, której polityka dwuznaczna unię do żywego rozją-

trzyła a południowcom jednak nie wiele pomogła, że północ z południem wezmą się za ręce dla przeprowadzenia w Mexyku doktryny Monroe, ci widocznie się mylili. Do tego pewno teraz nie przyjdzie, bo południowcy nie rychło się szczerze z unią przejednają, interes ich i pamięć straconego majątku i mienia zawsze staną zgodzie takowej na przeszkodzie. Jak bądź się zaś sprawy wewnętrzne amerykańskie po zwyciężeniu separatystów obrócą, to dziś zdaje się być pewnem, że stany zjednoczone nie pomyślą tak rychło o zdobyciu Kanady, o wyparciu Francuzów z Mexyku. Będzie to może najważniejszym skutkiem śmierci Lincolna dla polityki europejskiej.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 2. maja. *(Posiedzenie izby handlowej i przemysłowej.)* Dnia 25. kwietnia odbyło się szóste zwyczajne posiedzenie tutejszej Izby handlowej i przemysłowej w r. b. pod przewodnictwem prezesa Izby p. *Józefa Breuera.*

Po załatwieniu przedmiotów mniejszej wagi jakoteż podań o zaprotokołowanie firm handlowych — przez c. k. sądy handlowe Izbie przedłożonych — wedle wniosków dotyczącego referenta, zaopiniowała Izba przedłożony jej przez Magistrat do oświadczenia się projekt statutów zawiązać się mającego stowarzyszenia przemysłowego tutejszych lakierników powozów, lakierników sprzętów domowych, malarzy pokojów, malarzy szyldów i innych wyrobów — na wniosek referenta p. Józefa Engla w ten sposób, że Izba przedłożonym jej statutom nie ma nic do zarzucenia i z osnową takowych zupełnie się zgadza.

Na odezwę prezydyum Magistratu, aby Izba także ze swej strony poparła usiłowania rady gminnej, aby wys. Rząd, w razie — jeżli Towarzystwo kolei Brodzkiej czyli Tarnopolskiej zamierza wystawić we Lwowie osobny dworzec, położył Towarzystwu w koncesyi warunek, że ten dworzec wybudowany być ma w bliskości środkowej dzielnicy miasta; zaś na wypadek, jeżliby dworzec kolei Brodzkiej czyli Tarnopolskiej miał się mieścić we dworcu kolei Karola Ludwika, aby wys. Rząd raczył włożyć na Towarzystwo obowiązek urządzenia na Żółkiewskiem przedmieściu w bliskości środkowej dzielnicy miasta stacyi w odpowiednich rozmiarach z magazynami towarów obrotowych — uchwaliła Izba na wniosek referenta p. *Józefa Kolischera* ze względu na interesa lokalne, których w żaden sposób zapoznać nie można, stanąć w obronie interesów miejscowego handlu i przemysłu — i sprawę tę bezpośrednim przedstawieniem do wysokiego Ministerstwa handlu, o ile się da jak najskuteczniej poprzeć.

Przy końcu odbyły się wybory prezesa i wiceprezesa, tudzież kasiera Izby. Wybranemi zostali ponownie p. *Józef Breuer* prezesem, p. *Karol Pietzsch* wiceprezesem, a p. *Karol Werner* kasyerem Izby na rok 1865.

Stan członków Izby na rok 1865 jest przeto następujący:

Prezes: p. Józef Breuer, kupiec we Lwowie;

Wiceprezes: p. Karol Pietzsch, fabrykant maszyn we Lwowie;

Członkowie ze stanu handlowego:

p. Salamon Klaermann, kupiec we Lwowie — dla obwodu Lwowskiego;

p. Józef Kolischer, kupiec we Lwowie — dla obwodu Samborskiego;

p. Israel Hauptmann, kupiec w Bolechowie — dla obwodu Stryjskiego;

p. Jan Wallach, kupiec we Lwowie — dla obwodu Przemyskiego;

p. Abraham Halpern, hurtownik w Stanisławowie — dla obwodu Stanisławowskiego;

p. Jakób H. Bernstein, kupiec we Lwowie — dla obwodu Żółkiewskiego;

p. O. T. Winkler, kupiec we Lwowie — dla obwodu Sanockiego;

p. J. B. Goldmann, kupiec we Lwowie — dla obwodu Kołomyjskiego;

Członkowie ze stanu przemysłowego:

p. Abraham Ranunkel, dzierżawca propinacyi w Samborze — dla obwodu Samborskiego;

p. August Szumann, fabrykant maszyn we Lwowie — dla obwodu Przemyskiego;

p. Franciszek Sedelmaier, właściciel browaru w Stanisławowie — dla obwodu Stanisławowskiego;

p. Marek Dubs, fabrykant likierów we Lwowie — dla obwodu Lwowskiego;

p. Józef Engel, budowniczy we Lwowie — dla obwodu Stryjskiego;

Zastępcy ze stanu handlowego:

PP. Karol Werner, kupiec we Lwowie;
» Jan Klein. » » »
» Robert Doms, » » »
» Joachim Hochfeld, » » »
» Karol Singer, » » »

Zastępcy ze stanu przemysłowego:

PP. Piotr Mikolasz, aptekarz we Lwowie;
» Zygmunt Mozer, mosiężnik we Lwowie;
» Wacław Dąbrowski, lakiernik we Lwowie.

Kraków, 1. maja. *(Zaszczytne uznanie.)* *Krak. Ztg.* donosi: Tutejsze miejskie *Towarzystwo strzeleckie* chcąc nadać wyraz swemu nieograniczonemu poważaniu dla odchodzącego po długoletniej czynności około miasta wielce zasłużonemu fml. baronowi *Bamberg*, mianowała Jego Excelencyę honorowym członkiem swoim. Dyplom tej nominacyi ma doręczyć dziś uroczyście deputacya temu zarówno zaletami serca jak ducha znakomitemu mężowi. Powszechne życzenie, ażeby Jego Excelencyi ze względu na liczne zasługi jego około Krakowa ofiarowane zostało honorowe obywatelstwo tego miasta, niemogło być spełnione z tego powodu, ponieważ nasze miasto nie ma teraz — jak wiadomo — reprezentacyi gminnej.

Wiedeń, 1. maja. *(Nowiny dworu.)* *Najjaśniejszy Pan* odjechał wczoraj w południe osobnym pociągiem dworskim do Preszburga na wyścigi konne. W towarzystwie Jego Mości Cesarza znajdowali się: Arcyksiążę *Wilhelm*, jenerał-adjutant hrabia *Crenneville*, minister wojny jenerał *Frank*, książę *Franciszek Liechtenstein* i hrabia *Coudenhove*. Pociąg dworski przybył do Preszburga o godzinie 1. minucie 25., gdzie na peronie kolei oczekiwali komitet wyścigowy, burmistrz miasta Preszburga i starosta miejski na przyjęcie Najjaś. Pana. Za nadejściem pociągu wzniosła zebrana publiczność radośne okrzyki na cześć Monarchy. Miasto było świetnie przyozdobione, zewsząd powiewały chorągwie w barwach narodowych. Cesarz i jego świta udali się trzema powozami dworskiemi śród radośnych okrzyków i salw z moździerzy na błonia Eugerau, gdzie się znajduje plac wyścigów. Jego Mość Cesarz opuścił Presburg o godzinie $4^1/_2$, a powrócił do Wiednia o godzinie $6^3/_4$ po południu. — Najjaśniejszy Pan był przedwczoraj przed południem z Arcyksięciem *Wilhelmem* i jenerał-majorem *Juptnerem* w c. k. arsenale, gdzie się odbywały próby strzelania z dział nabijanych z tyłu. Próby te wypadły bardzo pomyślnie. — Arcyksiężna *Zofia* ofiarowała katolickiemu stowarzyszeniu czeladzi wsparcie w kwocie 100 złr. w. a. — Cesarzowa *Karolina Augusta* przybyła przedwczoraj wieczorem z Pragi, a Arcyksiążę *Franciszek Karol* i Arcyksiężna *Zofia* z Gracu do Wiednia.

Francya.

Paryż, 27. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Cesarz za przybyciem do Algieru udać się ma najprzód do warowni Fort Napoleon w Kabylii, dla przypatrzenia się powstaniu z bliska. Pobyt Cesarza w Algieryi trwać ma przynajmniej 35 dni. Gdy telegraf do Algieryi w czasie pobytu Cesarza tamże nader jest pożądany, przeto rząd zawarł umowę z jednym przedsiębiorcą, który za sumę 1,250.000 franków zakupi linię telegraficzną między Oranem i Kartageną w Hiszpanii, pod tym jednak warunkiem, iż telegraf takowy okaże się zdatny do użycia przez cały czas pobytu cesarskiego w Afryce. *Patrie* zaprzecza, iż Książę Metternich towarzyszyć ma Cesarzowi do Marsylii. Jeżeli poseł austryacki, korzystając z nieobecności Cesarza, zwiedzić zechce jaką część Francyi, to podróż jego nie będzie miała żadnego związku z podróżą cesarską. — Nowa pożyczka mexykańska w zupełności pokryta została. Warunki jej nader są korzystne dla subskrybentów. Za 340 franków dostaje się obligacyę mexykańską 6 procentową, która prócz procentu mieć będzie udział w corocznej loteryi, na której znaczne sumy począwszy od 100 do 500.000 franków rozegrane być mają. Obligacye spłacone być mają w 50 latach. Nadto rząd mexykański deponuje w banku francuskim na procent składany sumę $16^1/_2$ milionów franków, która procentem tym składanym w 50 latach do sumy 300 milionów wzrośnie, to jest do nominalnej wysokości obecnej pożyczki, tak iż każda obligacya, chociaż w przebiegu 50 lat już amortyzowana, po upływie tych 50 lat kapitał pierwiastkowy raz jeszcze spłacony sobie mieć będzie. Nie dziw, że przy tak świetnych warunkach wielki był natłok subskrybentów w biórach Comptoir d' escompte i bankierów, którzy subskrybcyę przyjmowali.

Włochy.

Rzym, 22. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* Ojciec Ś. przyjmował wczoraj wysłannika sardyńskiego, p. Vegezzi, w prywatnem posłuchaniu, które całą godzinę trwało. Zdaje się, iż usiłowania p. Vegezzi, względem zagodzenia sprawy kościelnej we Włoszech, pomyślnym zostaną uwieńczone skutkiem. Papież skłaniać się ma do nominowania biskupów przez rząd sardyński przedstawionych, natomiast zaś rząd ten nie będzie przeszkadzał powrotowi do dyecezyj swych biskupom, którzy się z nich wydalili, lub na bannicyą skazani zostali.

Kronika.

Jutro odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej o godzinie 6ej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym dalszy ciąg i zakończenie obrad nad budżetem na rok 1865. Sprawozdawca radny p. Dr. Gnoiński.

(Samobójstwa.) Dnia 30. z. m. przedpołudniem, pewna panna w podeszłym wieku zamieszkała we Lwowie odebrała sobie życie w własnym pomieszkaniu przez powieszenie. Zmarła miała cierpieć przez pewien czas na obłąkanie umysłu.

W Germakówce w obwodzie czortkowskim, poderznęła sobie żyłę pod kolanem żona tamtejszego kowala Krystyna Sch. i umarła skutkiem upływu krwi. Ze śledztwa pokazało się, że popełniła to samobójstwo w stanie opilstwa.

(Pożary.) Dnia 18. z. m. w południe zgorzał w Tyskowej w obwodzie sanockim do szczętu mieszkalny budynek dworski. Ogień powstał z komina. Szkodę obliczono na 406 złr. w. a.

W tym samym obwodzie zniszczył pożar w nocy z 20. na 21. z. m. w Woli mikowej wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie tamtejszego kmiecia Fedora S., a oprócz tego zginęły mu w ogniu 2 krowy, 1 jałówka, 2 sztuk owiec i cały zasób zboża. Szkoda wynosi 360 złr. w. a., przyczyna pożaru niejest wiadoma.

Dnia 21. b. m. zgorzał w Pieczarnie w obwodzie czortkowskim, dom tamtejszego włościanina Michała S. Zostawione same w domu 3letnie dziecko bawiło się siarnikami i podpaliło kupę słomy. Szkoda wynosi 80 złr. wal. austr.

W Zagrobeli w obwodzie tarnopolskim, zgorzał 17. b. m. browar. Ogień był podłożony, i władza sądowa wytoczyła śledztwo.

(Nieszczęsne wypadki.) W Torkach w obwodzie przemyskim utonął 25. z. m. w Sanie czerpiąc wodę z rzeki włościanin tamtejszy Ilko F.

Dnia 12. z. m. zginął w Starzyskach w obwodzie lwowskim przypadkową śmiercią tamtejszy włościanin Iwan W. Przy ścinaniu drzewa w lesie powaliła się na niego jodła i poraniła go tak mocno, że w kilka godzin potem umarł.

Dnia 17. b. m. wpadł do Dniestru w Zaleszczykach majtek gabarowy Juliusz Huse z Torunia, i utonął, a ciała jego niezdołano dotąd odszukać.

(Stan zarazy w Petersburgu.) „Inwalid z 26. z. m. podaje następujący wykaz stanu zarazy w Petersburgu w d. 21. i 22. z. m.: Dnia 21. było chorych 4530, przybyło 270, wyzdrowiało 332, umarło 67, pozostało 4401; d. 22. przybyło 347, wyzdrowiało 235, umarło 67, pozostało 4445.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Posiedzenie izby handlowej w Krakowie, z dnia 22. lutego. Na tem posiedzeniu odczytano odezwę Towarzystwa przemysłowego niższo-austryackiego z doniesieniem, iż Towarzystwo to zrobiło podanie do c. k. ministeryum handlu względem zawarcia traktatu handlowego z Rosyą, Towarzystwo przeto uprasza izbę handlową ażeby przedmiot ten tak ważny dla każdej gałęzi przemysłu w Austryi, pod rozwagę wziąść zechciała i kroki Towarzystwa poparła. Odezwę tę odesłano do osobnego komitetu dla bliższego jej zgłębienia. C. k. ministeryum handlu przesłało izbie jeden egzemplarz relacyi Frydryka Münidorfera, administratora hut i kopalni Rauschera i spółki w Heft w Karyntyi, tudzież C. A. Freya, dyrektora fryszerek w Hore, w Styryi, o produkcyi i wyrobie stali tak zwanej Beremerskiej. Egzemplarz tej relacyi zachowany został w biurze izby do użytku właścicieli fryszerek w kraju. Następnie odczytano reskrypt c. k. ministeryum handlu w przedmiocie komisyi badawczej w Wiedniu wysadzonej, względem uregulowania taryf dróg żelaznych, godząc interes przedsiebierców z interesem produkcyi krajowej i przemysłu krajowego. Izba wyjaśnienia i wykazy w odezwie c. k. handlu żądane, do dnia 15. kwietnia do Wiednia odesłać ma. W końcu odczytano referat komisyi ad hoc wysadzonej, względem odpowiedzi izbie handlowej wiedeńskiej przesłać się mającej, na zarys odpowiedzi tejże izby handlowej izbom handlowym angielskim, w przedmiocie wolności handlu w Austryi zaprowadzić się mającej. Izba postanowiła przyjąć zupełnie odpowiedź izby handlowej wiedeńskiej.

Ostatnia poczta.

Bruxela, 1. maja. Ostatnie niepokojące wieści o stanie zdrowia Króla są bezzasadne. Król był wczoraj na nabożeństwie w kaplicy Laeken, i nie będą już wydawane żadne buletyny o słabości Króla.

Darmsztad, 1. maja. Izba deputowanych wotowała jednogłośnie przystąpienie do związku celnego, z prawomocnością od 1. lipca 1865.

Bukareszt, 30. kwietnia. Objęcie poczty austryackiej i rosyjskiej przez tutejszy rząd zostało znowu odroczone do 13. czerwca.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. maja.

Hotel George: PP. Brodecki Piotr, z Rosyi. — Cikowski Wład., z Słobody. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec. — Obertyński Leop., z Stronibab. Hotel Langa: Kalitowski Ant., c. k. prz. obw., z Żółkwi. Hotel angielski: Kistianowski Teodor, z Kijowa. Hotel Kuhna: Korosteński Wład., z Balic wielkich. — Pohorecki Alex., z Horpina. — Seredowski Wik., z Ostobuża. Zajazd Podolski: Koszowski Jak., z Krowicy. — Smalawski J., z Uherzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. maja.

PP.: Hr. Drohojewski Zyg., c. k. podporucz., do Krokowica. — Appel Alex., c. k. rotm., do Stanisławowa. — Chojecki Max, do Winogrodu. — Morawski Roman, do Kozówki. — Małachowski Zyg., do Morawska. — Ohanowicz Łukasz, do Miłowania. — Papara Jul., do Dolnicza. — Stefanowicz Kajetan, i Wiśniewski Tad., do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. maja 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	329.01	+ 1.9	58.8	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.40	+ 4.8	50.0	„	„	„
10. god. wiecz.	329.79	+ 2.1	68.0	„	„	jasno

TEATR.

Dziś. (Przedst. polskie.) „**Karpaccy Górale,**" dramat w 3 aktach, Józefa Korzeniowskiego. Drugi występ pani Szymańskiej artystki sceny polskiej.

Jutro w teatrze niemieckim: „**Dinorah,**" opera w 5 aktach. Pierwszy występ panny *Adolfiny Meyer.*

Kurs Lwowski.

Dnia 2. maja.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	09	5	13
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	76	8	91
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	69
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	43
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	68	70	52
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	18	74	03
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	10	74	93
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	32	76	23
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	205	67	208	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. maja.	złr.	kr.
5% Metaliki	71	70
5% pożyczka narodowa	75	70
Losy z 1860 roku	94	40
Akcye banku wiedeńskiego	803	—
„ „ kredytowego	185	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	55
Srebro	106	50
Dukat pojedyńczy	5	11½

Fundacya Sikorskich.

(Obacz Gazeta Lwowska Nr. 90. z r. 1864.)

Zamknięcie rachunku fundacyi za okres od 1. kwietnia 1864 do 31. marca 1865.

Przychody.	zł.	c.	zł.	c.
1. Czynsz dzierżawny z dóbr	4000	.		
2. Przychód z lasów	654	25		
3. Prowizye	71	84		
4. Nadzwyczajne	99	59		
	4825	68		
Prowizye od obligacyj fudacyjnych	1171	80		
Razem			5997	48
Do tego stan kasy przy otwarciu rachunku			1075	67½
Ogół przychodów			7073	15½

Wydatki.	zł.	c.	zł.	c.
1. Podatki bieżące z dóbr fundacyjnych	1094	57		
2. Wydatki na drogi, kościoły itp.	212	14		
3. „ na budowle dworskie	1047	74		
4. Służba lasowa i dozór dóbr	222	.		
5. Wydatki administracyjne	119	46		
6. Prowizye od kapitałów hipotecznych i inne	729	75		
7. Legata roczne	52	50		
8. Rozdzielono między Zakłady uczestnictwo mające	1200	.		
	4678	16		
Zakłady otrzymały prócz tego od obligacyj prowizye	1171	80		
Razem			5849	96
Do tego stan kasy przy zamknięciu rachunku			1223	19½ *)
Suma zgodna z przychodem			7073	15½

*) Z tego 1001 zł. przeznaczone na utworzenie funduszu do spłacenia w swoim czasie sumy 2100 zł. na majątku fundacyi ciężącym.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.